Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NOWINY KRAJOZNAWCZE

Tygodnik
Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej

Nr. 3 | KRAKÓW, 29 LISTOPADA 1931 R. | Rok I.

ANDRZEJKI.

Andrzejki! Andrzejki! A zapomnieliśmy o Katarzynkach, które nie mniejsze mają znaczenie. Wszak 24 listopada, w wigilję św. Katarzyny mogą się chłopcy dowiedzieć wszystkiego o swej przyszłości. Natomiast w wigilję św. Andrzeja tylko panienki mają prawo odkrywać tajemnicę jutra. Że zaś odkrywanie przyszłych losów nie jest rzeczą łatwą, podajemy rozandrzejkowanym Koleżankom kilka czarnoksięskich przepisów, opartych na wiekowych tradycjach ludowych.

Proszę więc przynieść trzaseczek z drewutni i przeliczyć. Jeśli będzie do pary, to będzie para, a jeśli nie będzie do pary, to, rzecz prosta, że nie będzie pary.

Albo na miskę leje się wodę, a na nią puszcza się dwa korki z nalepionemi świeczkami. Gdy świeczki zbliżą się do siebie, to znaczy, że nastąpi zbliżenie. Proszę jednak nie dmuchać! Na wodę w misce można też rzucić garsteczkę pozostałego żyta. Dziewczęta upatrywać mają, która pierwsza dostrzeże kiełek. Trwa to niekiedy długo, wobec czego wróżbiarki porzucają tę próbę poznania swej przyszłości, a natomiast zdjąwszy trzewiki, układają je w szereg ku drzwiom skierowany, biorąc po kolei trzewik z końca i kładąc go z początku szeregu. Której trzewik dotknie „noskiem" progu, to dobrze — dziewczyna jeszcze w tym roku opuści dom. Której trzewik „piętką" dotknie progu — ta musi zaczekać do przyszłych Andrzejków Jest to wróżba „w piętkę i nosek". Jest to bardzo sympatyczna wróżba i często skuteczna na... katar.

Kto ma czas może też nadsłuchiwać z której strony pies zaszczeka, albo liczyć kołki w płocie. Gdy naliczy się do pary, to już dobrze, albo na chybił-trafił liczy się kołki do dziewięciu, a dziewiąty przewiązuje się wstążeczką, przyjrzawszy mu się dobrze: czy jest prosty, czy krzywy, cienki, czy gruby, zdrowy, czy spróchniały.

Można też posługiwać się we różbach zwierzętami, Panienki siadają na krzesełkach, a każda sypie przed sobą nieco żyta. Potem wypuszcza się gęsiora, i uważa, czyje żyto mąż gęsi zje naprzód. Zamiast gęsiora, wypuszcza się też psa, dla którego przygotowuje

się specjalne placuszki z kozich nóżek. Szczęśliwa której pies zje placuszek. Bywa jednak, że głodny pies wszystkie placki pozjada, wtedy wróżby mogą być bardzo fantastyczne.

Jak się leje wosk przez klucz lub pierścionek, jak puszcza się natłuszczone igły na wodę, jak się karteczki z wypisanemi różnemi imionami wkłada na noc pod poduszkę, rozrzuciwszy przedtem po izbie siemię lniane, to już chyba wiecie. Gdy się co nie sprawdziło, nie wińcie tradycji. Nie wierzymy tym wróżbom, a jednak rok rocznie wracamy do nich. Są nam miłe, bo niosą chwilowe wesele. *T. S.*

KRONIKA.

Imieniny p. prof. Leopolda Węgrzynowicza.

Dorocznym zwyczajem krakowskie Koła krajoznawcze urządziły w sali gimnastycznej Gimn. I. uroczysty wieczór ku czci kochanego Solenizanta — Pana Prof. Leopolda Węgrzynowicza. — Prócz młodzieży krajoznawczej było obecne całe grono p. p. Opiekunów, oraz p. insp. Seweryn Udziela, dyrektor Muzeum Etnograficznego. Parę minut po godzinie 6-tej wszedł na salę Solenizant, powitany przez wszystkich powstaniem z miejsc. — „Hymn powitalny" odśpiewany przez chór Zrzeszenia rozpoczął tę uroczystość. Następnie przedstawiciele Koła krajozn. z Bochni złożyli życzenia, a imieniem Zrzeszenia przemawiał kol. prezes Wł. Kowalski, który podreślił zasługi, tego przez młodzież umiłowanego Solenizanta... —

Po wręczeniu wspaniałego bukietu, chór mieszany Zrzeszenia odśpiewał „Czemuż ty dziewczyno" i „Wesele krakowskie".

Dalszą część programu wypełniły tańce, śpiewy i zwyczaje ludowe wykonane przez Koła krajoznawcze P. G. Ż., P. Sem. Ż. i G. IV. przy akompaniamencie „kapeli" Koła P. Sem. M. — Po wyczerpaniu programu **Solenizant** w gorących słowach podziękował wszystkim obecnym za tak miłą dla niego uroczystość.

Dalej mówca podkreślił wydatną pracę p. Kozaka, dyrygenta chóru Zrzeszenia, który mimo krótkiego czasu stoi już na dość wysokim poziomie. Wreszcie Solenizant pragnie wznieść okrzyk na cześć p. p. Opiekunów i młodzieży, ale natychmiast zostaje on przez kol. Ropacza Kazimierza odwrócony na cześć Solenizanta. — Wspólne zdjęcie wykonane przez kol. Guta E. (P. Sem. M.) kończy ten podniosły i nastrojony wieczor. *„Bazyli"*.

UROCZYSTOŚĆ 25-LECIA P. T. K.

Akademja.

W niedzielę, dnia 22. XI 1931 o godzinie 11 z okazji jubileuszu 25-lecia P. T. K. odbyła się w sali Instytutu Geograficznego uroczysta akademja, na której był obecny J. W. P. Kurator Dr Eugenjusz Nowicki, oraz całe grono p. p. Opiekunow Kół krakowskich i zamiejscowych. Po odśpiewaniu „Gaude Mater" przez **chór Zrzeszenia**, akademję otworzył p. Dr Medwecki, prezes P. T. K. na oddział krakowski. — Po otwarciu zabrał głos JW. Pan Kurator, który w swem przemówieniu podniósł znaczenie idei krajoznawczej wśród młodzieży szkolnej, której powinno się wszczepiać więcej krajoznawstwa aniżeli **„suchej i oderwanej od życia**

nauki o Polsce współczesnej“. — Dalej przemówił Prof. U. J. Dr Rouppert, który pięknie i obszernie opowiedział o różnych trudnościach, jakie rząd rosyjski stawiał tym, którzy chcieli poznawać swój kraj... — Prelegent wspomniał również i o tych, którzy chcąc podać swoim rodakom coś o swojej ziemi, musieli ze szczególnym sprytem i ostrożnością omijać cenzurę rosyjską, wydając opisy różnych miejscowości w postaci opisu „Dni tygodnia“, „Wisła“ itd. W te dziełka wplatano całą historję Polski i opowiadano o pięknych terenach naszej Ojczyzny. — Wyrazem radości z powodu wolnego dzisiaj podróżowania kończy swoje przemówienie. — Zkolei przemówił p. prof. dr T. Seweryn podkreślając zapał młodzieży, która z całem zainteresowaniem oddaje się pracy krajoznawczej, przez wypełnianie kwestjonarjuszy, spisywanie zwyczajów i obyczajów ludowych i t. p.

Wreszcie zaproszenie na otwarcie Wystawy Krajoznawczej przez p. prof. Węgrzynowicza kończy tę uroczystą akademję.

Otwarcie Wystawy Krajoznawczej

Bezpośrednio po akademji wszyscy udali się do Państw. Sem. Męsk. gdzie w dwóch salach parterowych tego Zakładu dokonał otwarcia **Wystawy Krajoznawczej** p. prof. dr Seweryn. Wystawa została urządzona staraniem Komisji K. K. M. S. przy pomocy Zrzeszenia Kół Kraj. w Krakowie.

Wystawa zgromadziła bardzo liczne eksponaty Kół z różnych części Polski.

Wieczornica Krajoznawcza.

W czasie tego święta krajoznawczego o godz. 6 wiecz. w sali Bolońskiego urządziło Zrzeszenie krak. kół kraj. uroczystą „**Wieczornicę**“, która zgromadziła bardzo licznie sympatyków krajoznawstwa. — Sala wypełniona była po brzegi tak, iż o godz. 5,30 już nie było ani jednego wolnego miejsca. Na samym początku koncertowała symfoniczna orkiestra Państw. Sem. Męsk. pod art. kierownictwem znanego na terenie Krakowa kompozytora prof. Fr. Koniora. Burze oklasków były skromną zapłatą za solidne opracowanie punktu programu. Dalej p. dr. T. Seweryn z dziwnym spokojem opowiadał świetnie podpatrzone różne zwyczaje ludowe.

Dożynki odegrane przez Koło Kraj. przy P. Gimn. Ż. wszystkich żywo zainteresowały. Na szczególną uwagę zasługuje „Gaik“ odegrany przez Koło Kraj. T. S. L.

Środkową część programu wypełnił „Śpiew o Hance“, taniec góralski, deklaracje i inne.

Bardzo efektownym punktem programu był krakowiak i mazur, odtańczony przez członków Zrzeszenia.

Na zakończenie członkinie koła kraj. Sem. Żeń. z Żywca, w swoich pięknych i bogatych strojach, odtańczyły oryginalny „taniec dziewcząt żywieckich“.

Na tem zakończono Wieczornicę, która zrobiła miłe wrażenie i stała się bodźcem do dalszej pracy krajoznawczej... *„Bazyli“*

Przyjęcie Krajoznawczyń z Żywca.

Staraniem Komisji K. K. M S. odbyła się w sali M. Domu W. wspólna herbatka urządzona na cześć bawiących w Krakowie krajoznawczyń z Zywca. Zrzeszenie krakowskie reprezentowane było przez kilka członków Koła Państw. Sem. Męsk. IV. Gimn. oraz Państw. Sem. Żeńsk. i Sem. św. Rodziny, które to krajoznawczynie w strojach krakowianek, pełniły funkcje gospodyń.

Po bardzo miłej wspólnej rozmowie i szeregu monologów opowiedzianych przez naszych komików, wykonał pamiątkowe zdjęcie p. **Rapacz.**

„Bazyli“

Z ŻYCIA KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH.

HARCERSKIE KOŁO KRAJOZNAWCZE MĘSKIE im. Mieczysława Karłowicza zawiązało się dnia 5. X. b' r. — Opiekunem Koła jest Prezes Rady Kół Przyjaciół Harcerzy p. J. Weiss. W skład zarządu wchodzą druhowie: Czesław Kozak — prezes, Stanisław Wallawender — wiceprezes, Zygmunt Walenta — sekretarz, Andrzej Piotrowski — skarbnik.

Obecnie Koło pracuje nad zdobyciem sprawności harcerskich: „Przewodnika po mieście" i „Krajoznawcy".

Z KOŁA KRAJ. PRZY GIMN. IV. Idąc za przykładem Koła kraj. przy Państw. Gimn. Ż. w Krakowie pragnę napisać jak rozpoczęliśmy nowy rok krajoznawczy w naszem Kole.

W pięknie przybranej Świetlicy kraj. Koła zebraliśmy się by uroczystą „Wieczornicą Krajoznawczą" rozpocząć „orkę" krajozn. niwy w br. Na początku prezes koła Wł. Hajdukiewicz skreślił historję koła krajozn. zaznajamiając zebranych jakie prace czekają koło, dając w tem krótki plan pracy na rok 1931/32. Następnie p. prof. L. Leszko, opiekun Koła podkreślił w krótkiem przemówieniu wartość i cel pracy krajoznawczej. Zebrani odśpiewali kilka pieśni lud. a kol. Jaś Ochalski powiedział kilka monologów wiejskich. Uroczystość zakończono „Wspólną Herbatką" i zwiedzeniem Miejsk. Domu Wyciecz. *Wł. H.*

ZEBRANIE ZARZĄDU KOŁA KR. PRZY IV. G. Na zebraniu Zarządu Koła (12. XI. br.) uchwalono wybudować dla Koła **łódź żaglową** mogącą pomieścić 8 osób. Budową zajmą się członkowie Koła (sekcja modelarska) pod kierow. p. prof. L. Leszki. Będzie to pierwsza w Polsce łódź koła kraj.

W br. **sekcja narciarska** w kole urządzi kilka wycieczek w okolicę Krakowa, 12 dniową wycieczkę przez Beskid Zach. Projektuje się urządzenie zjazdu narciarskiego Młodzieży Krajoznawczej w Ojcowie w grudniu br. Sekcją tą kieruje Wł. Hajdukiewicz prezes Koła. Koło w br. urządzi dla swoich członków oraz zaproszonych gości **„Drzewko i Wieczór Kolęd"** w Miejskim Domu Wycieczk. Tradycyjnym zwyczajem urządzony będzie też **kulig** do Ojcowa lub Bielan.

Zarząd koła dziękuje kol. Szumerze, Skoczowskiemu, Feixowi oraz Pankiewiczowi za przybranie sali na imieniny prezesa K. K. Kr. p. prof. L. Węgrzynowicza. Koło krajozn. IV. urządza obecnie Świetlicę Zrzeszenia K. Kr. oraz pomaga przy urządzeniu wystawy prac Młodz. Kraj. *Wł. Hajdukiewicz.*

W tym tygodniu wyjdzie następny numer Orlego Lotu.

„Nowiny Krajoznawcze" wychodzą w każdą niedzielę z wyjątkiem feryj szkolnych.

Cena numeru pojedynczego 15 gr. Prenumerata wynosi: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1·80 zł.

Cena ogłoszeń: cała strona 60 zł., mniejsze odpowiednio mniej, najmniejsze 2,50 zł.

Wydawca: Zrzesz Kół. Kraj. Mł. Szk. w Krakowie w osobie opiekuna Dr. Czesława Skopowskiego.

Pisemko redaguje Komitet. Redaktor odpowiedzialny Czesław Kozak.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Straszewskiego 22 m. 8.

Drukarnia „Fortuna" Kraków, Powiśle 12. Tel. 167-92, pod zarządem Władysława Kostucha.

NASZA RADOŚĆ

Nr. 3 | BEZPŁATNY DODATEK DO 3 NUMERU „NOWIN KRAJOZNAWCZYCH“ | R. I.

PODZIĘKOWANIE.

Zrzeszenie Kół Kraj. Mł. Szk. w Krakowie, wydawca „Nowin Kraj.“, składa najserdeczniejsze podziękowanie J. W. Panu Insp. SEWERYNOWI UDZIELI, Dyrektorowi Muzeum Etnograficznego w Krakowie, za łaskawe ofiarowanie tysiąca kolorowych pocztówek, z których dochód przeznaczył na cele naszego pisemka.

NASZA ROLA W OBECNYM KRYZYSIE GOSPODARCZYM.

Ogólno światowy kryzys gospodarczy pochłonął wsród wielu państw, i Polskę. **Jedną z wielu przyczyn jego, jest upadek krajowego przemysłu i handlu**, na skutek braku poparcia ze strony społeczeństwa.

Brak uświadomienia jest przyczyną, że popiera ono firmy obce, zagraniczne, które żerując na naszem społeczeństwie, niszczą go, wywożąc polską walutę. Takie postępowanie prowadzi do ruiny gospodarczej państwa i obywateli, chcąc uniknąć tego, musimy się zmienić!

Przedewszystkiem my młodzież, jako przyśli obywatele państwa musimy popierać polskie wyroby. Niekupowanie towarów zagranicznych z naszej strony, spowoduje, że śladem naszym pójdzie całe społeczeństwo. Lecz to nie wystarczy, bo wiele towarów musimy jeszcze sprowadzać, gdyż nie jesteśmy państwem samowystarczalnem. Często jednak kupujemy towary obce niepotrzebnie, gdyż mamy te same krajowe. I o to właśnie chodzi, by te towary, które mamy, choćby pod wieloma względami ustępowały towarom zagranicznym, były przez nas popierane. Prócz tego, dla uzyskania dobrobytu **musimy jeszcze pracować i oszczędzać**!

Ze skromnych, naszych oszczędności powstaną kapitały, za które będziemy mogli stworzyć polskie placówki przemysłowe, które wyrugują niektóre towary obce z naszego rynku gospodarczego.

Do czynu zatem młodzieży!
Hasłem naszym niech będzie dobro Ojczyzny, które osiągniemy przez pracę, oszczędność i popieranie wytwórczości krajowej! *„Stef“*

NIECH ŻYJE HEUREZA!

2) POCHWAŁA (?) MINIONYCH METOD...

Na historji od tej zimy, nowy system jest
przyjęty:
Wierzyć tylko w dokumenty, jako substrakt
do heurezy,
Bo zawodne są syntezy,
Dawniej dużo blagowano,
Grube „Dzieje“ przerabiano.
Dziś nie trzeba podręcznika,
Starczy dyplom, akt, metryka,
Mowa jest o Kleopatrze:
Tylko na jej akt popatrzę,
Widzę wszystko jak w teatrze
Każdy z nas dla geografji,
Pół młodości dać potrafi,
Chodząc, stojąc, siedząc w krześle,
Nieustannie mapy kreślę:
Turcji, Indyj, Chin, Japonji,
Argentyny, Patagonji.
Mam map dziesięć — Portugalji,
Które pan nasz bardzo chwali.
Map zrobiono w naszej klasie,
Znacznie więcej niż w „Atlasie“.
Dzisiaj właśnieśmy skończyli
Izotermy państwa Chili.
Proszę patrzeć co za cuda
Jeśli nam się ładnie uda
Roczna izoamplituda.
Chodząc, stojąc, siedząc w krześle,
Nieustannie mapy kreślę,
W mózgu mapy idą w tany:
Tańczy Termos z izotermą,
A Dermatol z Kalodermą.
Świat jest mapą, mapa światem,
Cały świat rozmapowany,

W poczet miłych nauk wliczę
I nauki przyrodnicze,
Bo poznaję tu planktony
Glony, małże, karakony.
Na godzinie biologji
Obserwuję też stonogi.
W mieście trudno chować krowy,
(Jak chce Wydział Programowy),
Zato chowam karakony,
I do szkoły je przynoszę.
Tu rozcinam i patroszę.
Potem krwią ich szkiełko skropię.
I oglądam w mikroskopie.
Jeszcze milsze dla nas lekcje
Kiedy ropuch dysekcje.
By tajniki znać natury,
W szkole chodujemy szczury.
Szczurów pełne szkolne mury,
Szkoła się w ich woni nurza
(Bardzo miła jest woń szczura)
Szczury mnożą się dość szybko,
I radosny ten wypadek
Młodych szczurąt na swiat przyjście
Obchodzimy uroczyście.
Pokarm kupujemy z składek.
Szczury, glony, karakony,
To mój przedmiot ulubiony.
Zręcznej pracy referaty:
„Jakie trzeba sprawić heble
Robią zakopiańskie meble“
„Jak ujmować kształt Anamki,
Wstyl łowickiej wycinanki“.
„Jaki będzie wpływ tektury,
Na rozwój polskiej kultury!“.

Wydawca i red. odpowiedzialny Cz Kozak. — Drukarnia „Fortuna“ Kraków, Powiśle 12.